

1491 289
354 T
301

M E M O R I A L

w sprawie Lubelskiej Spółdzielni Pszczelarskiej p.n.
"Związek Pszczelarzy - Spółdzielnia z odp. udz.
w Lublinie.

Zarząd C.S.O. postanowił zlikwidować w/w. Spółdzielnię Pszczelarską przez włączenie jej do Rejonowej Spółdzielni Owocarsko-Warzywniczej w Lublinie. Ponieważ jest to już trzeci z kolei wypadek zajęcia niewłaściwego stanowiska przez Centralę Spółdzielni Ogrodniczych w stosunku do naszej Spółdzielni, która była jednym z założycieli Centrali /deklaracja Nr.1/ i, opierając się na uchwałach Zjazdu Państwowej Służby Rolniczej /Produkcji Zwierzęcej/ w Krakowie, odbytego w dniu 24 - 26 stycznia b.r. prosimy o możliwie szybkie spowodowanie zwołania przez C.S.O. konferencji w tej sprawie z udziałem delegatów: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz naszej Spółdzielni, jak również i pozostałych Spółdzielni Pszczelarskich.

Pierwszy tego rodzaju wypadek, w którym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych interweniowało, zaistniał w listopadzie 1945 r. kiedy to C.G.S.O. opierając się na faktach niezgodnych z prawdą, spowodowała przymusową dzierżawę Rozlewni Miodu na rzecz swojego Oddziału w Lublinie.

Drugi miał miejsce w 1947 r. kiedy na wniosek Lubelskiego Oddziału C.G.S.O. opartym również na błędnym stanie faktycznym, usiłowano bezpodstawnie upaństwowić trzy główne Zakłady Lubelskiej Spółdzielni Pszczelarskiej, a mianowicie: Rozlewnię Miodu, Wytwórnię Węzy oraz Miodosytnię.

Przed tym jednak t.j. w 1946/47 r. byliśmy zmuszeni pod silnym naciskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydzierżawić naszą Rozlewnię Miodu, Wydziałowi Mleczarskiemu "Społem", który na okres eksploatacji Rozlewni zatrudnił personel tut.

1413 288
307
355

Oddziału C.G.S.O.. Pozbawiło nas to zysku w wysokości 25% jaki mieliśmy zagwarantowany umową, gdyż okazało się, że Rozlewnia obsługiwana przez w/w. pracowników zamiast przynosić przewidywany zysk, poniosła straty.

Zajęte przez Zarząd C.S.O. obecne stanowisko wydaje nam się o tyle niezrozumiałe, że Zarząd Centrali powziął tego rodzaju jednostronną decyzję wbrew układowi zawartemu w sierpniu 1948 r. z Centralnym Zarządem Zrzeszenia Pszczelarzy Z.S.Ch., przyrzekającym C.Z.Z.P., że sprawy dotyczące Spółdzielni Pszczelarskich będą rozstrzygane w porozumieniu z w/w. Centralnym Zarządem Zrzeszenia Pszczelarzy Z.S.Ch.

Ostatnio powzięta decyzja C.S.O. w sprawie naszej Spółdzielni zapadła, mimo zdecydowanego sprzeciwu nie tylko Centralnego Zarządu Zrzeszenia Pszczelarzy Z.S.Ch., lecz również i wbrew odmiennemu stanowisku, jakie zajął w tej sprawie i Zarząd Główny Z.S.Ch. Również nie wzięto pod uwagę oświadczenia zainteresowanej Spółdzielni Warszawskiej, która nie dysponując żadnymi urządzeniami i, zdając sobie sprawę, że nie jest w stanie sprostać sama zadaniu, domagała się utrzymania Lubelskiej Spółdzielni Pszczelarskiej.

Pozatem odnośnie naszej Spółdzielni mamy do zakomunikowania co następuje:

- 1/ Spółdzielnia nasza jest raczej zrzeszeniem opartym na statucie spółdzielczym, na co zresztą i sama nazwa wskazuje, a którego art.6 przewiduje prowadzenie również prac i kulturalno-oświatowych i, które w dość poważnym zakresie były przez nią prowadzone, zwłaszcza w okresie odzyskania Niepodległości. I tak w tym czasie Spółdzielnia zorganizowała Ośrodek Szkoleniowy Pszczela-Wola,

1443. ³⁵⁶ 289
303

w którym na zlecenie Ministerstwa R. i R.R. przeszkolono inspektorów pszczelarstwa i część instruktorów. Ponadto Związek nasz uruchomił na terenie tegoż Ośrodka Liceum i Szkołę Pszczelarską, zorganizował Instytut Pszczelarski w Lublinie i t.p.

- 2/ Związek ponadto prowadzi od kilku lat na zlecenie Ministerstwa R. i R.R. Strefową Stację Hodowli Matek, a z tym w pracach i egzystencji Związku jest zainteresowane i Ministerstwo Rolnictwa i R.R., które między in. zaangażowało poważne kwoty na inwestycje w/w. hodowli.
- 3/ Z uwagi na to, że Zrzeszenie Pszczelarzy Z.S.Ch. w Lublinie, zatrudniające zaledwie jednego pracownika instruktora-kancelistę / obecnie zwolnionego /, nie jest w stanie prowadzić prac z zakresu hodowli pszczół, przeto nie wykluczonym jest, że pewne przynajmniej poważniejsze prace będzie zmaszane Ministerstwo zlecić naszemu Związkowi, który rozporządza odpowiednio rozbudowanym aparatem, w tym 4-ma wysokokwalifikowanymi siłami, obeznanymi należycie i z pracami hodowlanymi. Z tego względu wysoce niewskazany byłaby nie tylko likwidacja naszej placówki, lecz i wprowadzenie przynajmniej narazie, jakichkolwiek zmian w jej statucie lub też obecnej działalności.
- 4/ Prace naszego Związku są również ściśle powiązane i P.I.N.G.W. - Oddział Lubelsko-Kielecki, zwłaszcza z dwoma jego działami: chemii i technologii oraz higieny pszczół. Na tym bardzo zyskują obydwie strony i przerwa tej współpracy odbiłaby się wielce niekorzystnie dla obydwu placówek.

5/ Wreszcie, jeżeli Zarząd C.S.O., nie wnikając bliżej w pobudki jakimi się kierował w stosunku do naszej Spółdzielni, zdecydował się pozostawić dla obsługi pszczelarstwa jedną tylko Spółdzielnię, to wybór zdaniem naszym winien być paść li tylko na Lubelską Spółdzielnię, która daje całkowitą gwarancję, że zadaniu sprosta. Ewentualnie pozostawić dwie t.j. Lubelską obok Warszawskiej, tymbardziej, że pierwotnie zdecydowano utrzymać aż trzy, a nie jedną Spółdzielnię. Charakterystycznym jest, że i wówczas, mimo największych szans, pominięta została Lubelska Spółdzielnia, co wskazywałoby na to, że zamiar likwidacji Lubelskiej istniał już od dawna.

Wkońcu zaznaczamy, że zdaniem naszym wskazanym byłoby informowanie w przyszłości Zrzeszeń Pszczelarskich oraz Władz czuwających nad produkcją o zamierzonych posunięciach odnośnie gospodarczych spraw pszczelarskich na terenie C.S.O. Ministerstwo bowiem przeznaczając co roku poważne kwoty na wzmoczenie produkcji pszczelej wielce interesuje się efektem natary gospodarczej.

A wyniki te, sądząc z licznych reklamacji z terenu, są zbyt skromne w stosunku do ponoszonych nakładów i przewidywanych osiągnięć. Zwłaszcza liczne są skargi pszczelarzy na to, że są oni wyzykivani przez Spółdzielnie Ogrodnicze przy skupie miodu i prawdopodobnie wiadome są Ministerstwu fakty płacenia przez Spółdzielnie Ogrodnicze za miód cen nieraz i niższych o 100 i więcej złotych za kg. od cen uzyskiwanych przez pszczelarzy w swoich spółdzielniach-pszczelarskich. Ponadto pszczelarze nie są dopuszczani do udziału we władzach Spółdzielni Ogrodniczych.

Przy tej sposobności, należy zaznaczyć, że do obecnego składu Władz C.S.O., której powierzono reprezentację interesów wszystkich /t.j. ca 100 tysięcy/ pszczelarzy, nie wchodzi ani

358 291. 14/5

305

jeden pszczelarz, zatem należy zainteresować się jaki jest układ tego stosunku i w Oddziałach Wojewódzkich C.S.O. oraz Rejonowych Spółdzielniach Ogrodniczych. Oczywiście ten stan nie powoduje zaufania pszczelarzy do C.S.O. i uzasadnia obawy, że produkcja pszczelarska zostanie, jak to już miało miejsce w roku ubiegłym, przez C.S.O. całkowicie zaniedbana wbrew planom gospodarki państwowej.

Reasumując powyższe wskazanym jest utrzymanie samodzielnego aparatu spółdzielczego-pszczelarskiego, jako całkowicie odpowiedzialnego za organizację obrotu produktów pszczelich i tylko temu obrotowi przeznaczonemu. Bowiem li tylko przy wyraźnym określeniu zakresu pracy może mieć miejsce specjalizacja, której wymaga gospodarka socjalistyczna oraz w etapie końcowym uzyskanie planowanych w skali państwowej efektów gospodarczych na tym odcinku.-

Lublin, dnia 9 lutego 1949 r.

Sygnat Sygasy